



**Przyjacielowi Polaków:** Adres przesłany przez krakowską „Straż Polską” Mr. Lesliemu, inicjatorowi adresu dzieci irlandzkie do dzieci poznańskich: artystyczna okładka adresu, projektowana przez artystę malarza Fabjańskiego.

adres przeszło 15-stu tysięcy dzieci szkolnych miasta Krakowa, jako wyraz wdzięczności za słowa otuchy i zachęty, przesłane małym patriotom w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Jak wiadomo inicjatorem i projektodawcą wysłania adresu do Polski był poeta, działacz społeczny i patriota irlandzki,

a znany przyjaciel naszego narodu Mr. Shawe Leslie. Jemu też postanowiło Koło męskie „Straży Polskiej” przesłać osobny adres z wyrazami podzięk za szlachetne wystąpienie i za to współczucie, którego naród nasz dzisiaj tak mało odbiera dowodów. W zrozumieniu więc, że im mniej sympatii posiadamy,

tem większą winniśmy przywiązywać wagę do przyjacieli tych, którzy o nas pamiętać umieją i pamiętać mają odwagę, komitet z łona Koła męskiego „Straży Polskiej”, przesyłając adres Mr. Shawe Leslie’mu, starał się tak szatą zewnętrzną, jak i zebranymi podpisami godnie odpowiedzieć podjętemu przez się zadaniu.

Adres wystylizowany w języku angielskim przez prof. Wszechnicy Jag. dra Romana Dybowskiego przepisał pięknym artystycznym pismem p. Alexander Motyka. Adres sam znajduje się w skórzanej teczce, wykonanej bezinteresownie, a z całym pie-



**Przyjacielowi Polaków:** Mr. S. Leslie, poeta i działacz irlandzki.

tyzmem w znanej pracowni introligatorskiej p. Roberta Jahody. Projekt na teczke, ozdobioną wycinanymi emblematami i malowaniami na skórze, dał artysta malarz St. Fabjański. Jego również dziełem jest wewnątrz teki umieszczona symboliczna akwarela. Wyobraża ona zawieszony na nadmorskiej skale herb Irlandyi, t. j. siedmiostrunową złotą arfę. Na ponurem, ciemno szafirowem tle wznosi się białopióry orzeł, dzierżący w szponach królewską koronę i uderzający skrzydłem w srebrne struny irlandzkiego godła. Całość daje wrażenie skończonego pod każdym względem artystycznego dzieła, odznaczającego się powagą i poziomem swoim odbiega od wszelkich oklepanych i sztywnych malowanek.

Pod tekstem adresu znajdujemy podpisy: do stojników duchownych, a więc arcybiskupów, bisku-



„Niepodległa” Mongolia: Misja mongolska w Petersburgu.